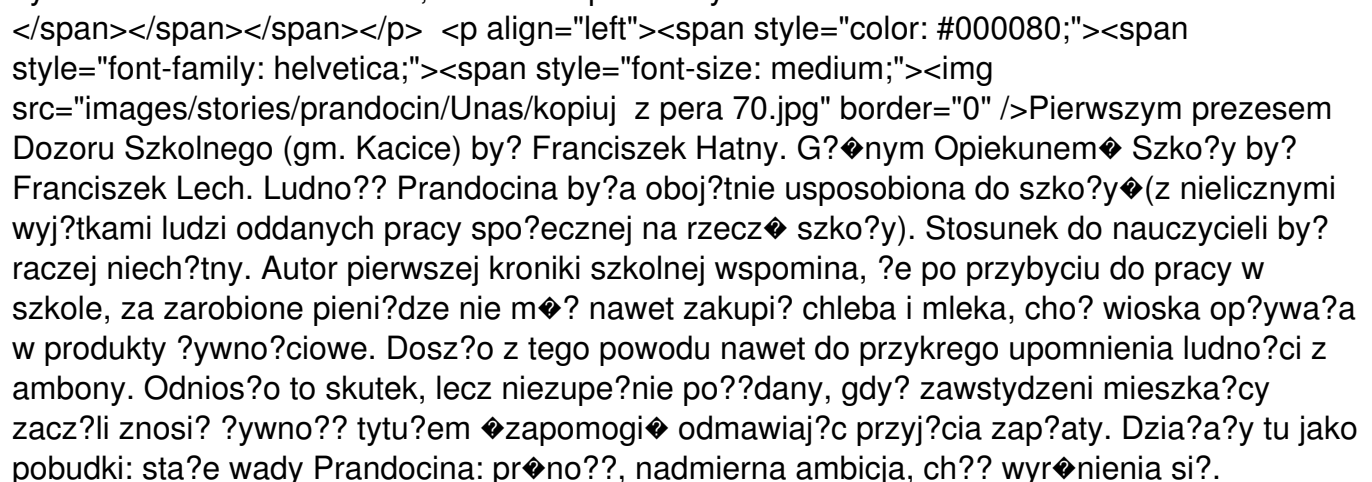


<h1><span style="font-family: times new roman,times"><strong><span style="font-size: 18pt"><span style="color: #000080;">Szko?a w Prandocinie zosta?a za?o?ona w 1864 roku.</span></span></strong></span></h1> <p align="justify">◆</p> <div class="mosimage">{nomultithumb} <div class="mosimage\_caption"><span style="font-size: xx-small;">Widok szko?y z 1938 roku</span></div> <div class="mosimage\_caption"><span style="font-size: xx-small;"><br /></span></div> <div class="mosimage">{nomultithumb} <div class="mosimage\_caption"><span style="font-size: xx-small;">Szko?a wsp?czesna 2005 rok.</span></div> </div> <p align="justify"><span style="font-family: helvetica;"><span style="color: #000080;"><span style="font-size: medium;">Najdawniejsze dzieje szko?y opisuje kierownik szko?y Marian ?wiebodzi?ski w Kronice szko?y powszechnej w Prandocinie, kt? zapocz?tkowa? w maju 1925 roku. Taki napis widnieje na pierwszej stronie najstarszego z pi?ciu tom? Kroniki naszej Szko?y. </span></span></span></p> <p align="justify"><span style="font-family: helvetica;"><span style="color: #000080;"><span style="font-size: medium;"></span></span></span></p> <div class="mosimage" style="float: right;"><span style="font-family: helvetica;"><span style="color: #000080;"><span style="font-size: medium;"> </span></span></span> <div class="mosimage\_caption" style="text-align: right;"><span style="font-family: helvetica;"><span style="color: #000080;"><span style="font-size: medium;">Pierwsza strona kroniki szko?y</span></span></span></div> </div> <p><span style="font-family: helvetica;"><span style="color: #000080;"><span style="font-size: medium;">Autor si?ga do lat wcze?niejszych i opiera si? na informacjach zaczerpni?tych od najstarszych ◆cze?nie mieszka?c? wioski Wincentego Lecha i Kacpra Guga?y, kt?zy byli pierwszymi uczniami po za?o?eniu szko?y i pami?taj? wydarzenia sprzed 1863 roku. Wed?ug nich <strong>szko?a zosta?a za?o?ona w 1864 roku</strong> po uw?aszczeniu ch?op?, ◆gdy rz?d ruski ukr?i? rz?dy szlachty i nada? zarz?d gminny◆. </span></span></span></p> <p>◆</p> <p align="justify"></p> <p style="text-align: justify;"><span style="color: #000080;"><span style="font-family: helvetica;"><span style="font-size: medium;">Pierwszy budynek szkolny by? wybudowany przez wiosk? z funduszy zebranych przez jej mieszka?c? za czas? w?ta gminy Kacice ◆ Muchy. Obecnie to budynek mieszkalny. Ziemi? pod budow? budynku szko?y - oko?o 1,5 morgi wydzielono z resztki pozosta?ej po kolonizacji wsi. Szko?a nosi?a nazw? szko?y pocz?tkowej wioskowej . Ucz?szczali do niej uczniowie z: Prandocina, Prandocina ◆ I?◆, Borku i W??erowa. Pierwszym nauczycielem szko?y by?: Kondracki po nim Heller i Karczewski. Ten ostatni zrezygnowa? z nauczycielstwa w roku 1918 z powodu choroby umys?owej i zmar? w nast?pnym roku. Pierwsze ksi??ki to tzw. ◆grosz◆ki◆ w kt?ych po abecadle by?y ?wiczenia w sylabizowaniu, a po nich tekst pami?ciowy. P◆niej zosta?y wprowadzone tzw. ◆Ksi??ki

warszawskie podobne do groszdek, lecz obszerniejsze. Nie ma informacji o ówczesnych uposażeniach pierwszego nauczyciela. Przed założeniem szkoły organista Franciszek utrzymywał w swym domu nauczyciela, który uczył 5-10 dzieci. Nie wiadomo, co to był za nauczyciel, jakie miał wykształcenie i wynagrodzenie.

Kiedy proboszczem parafii był ks. Władysław Grzyńowicz, dzieci uczył także wikariusz parafii - Sopiński oraz jeden z gospodarzy wiejskich - Ryko. 1 X 1918 roku kierownikiem szkoły został Marian Wiebodziński. Szkoła była wówczas dwuklasowa. Druga klasa mieściła się w budynku parafialnym tzw. szpitalu. Drugim nauczycielem była Zofia Maszalska. Oprócz tego były szkoły jednoklasowe, założone w koloniach Prandocina: Borku i Iłach w czasie trwania I wojny światowej po opuszczeniu Rosjan. Szkoły te mieściły się w lokalach wynajmowanych; na Iłach w domu Tomasza Kolasy, a w Borku w domu Piotra Dalewskiego. Po I wojnie światowej stan materialny szkoły był opłakany: budynki zaniedbane, brak biblioteki, żadnych pomocy naukowych. Dopiero pod koniec roku 1918 szkoła została wyposażona w pierwsze mapy, globusy z polskim tekstem, oraz pierwszy komplet księzek do biblioteki szkolnej. Był to dar Rady Szkolnej Powiatowej w Miechowie, na czele której stał obywatel ziemski - Romuald Szpaler. Członkiem Rady Szkolnej był mieszkaniec Prandocina, działacz społeczny - Jan Gackowski.



Wynagrodzenie za pracę w szkole (około 160 koron austriackich) wypłacał Dozór Szkolny. Oprócz tego każdy nauczyciel był użytkownikiem gruntu szkolnego i otrzymywał od wioski około 100 kg pszenicy.

Grunty szkolne znajdowały się w Prandocinie, na Nowym Dworze i Iłach (około 1 ha w każdej z wymienionych miejscowości). W roku szkolnym 1918/19 istniały cztery oddziały. Klasy I-II uczyły się w budynku parafialnym, a klasy III - IV w budynku szkolnym. W jesienne wieczory zorganizowano dla klas starszych lekcje dokształcące, które prowadzili nauczyciele uczący w szkole oraz wikary ks. Spyra i student rodem z Prandocina - Rudolf Lech. Początkowo frekwencja była znaczna, lecz po kilkunastu dniach zmniejszyła się, a spadła do zera. Przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego przewodniczący komisji wyborczej - kierownik szkoły Marian Wiebodziński naraził się na wielkie przykrości ze strony rozpolitykowanej ludności. Wielu z głoszących zrozumiało, iż głoszą za rozdawaniem hektarów; usiłowali oddać głos dwukrotnie, aby więcej hektarów uzyskać. Kiedy zrozumieli czego dotyczyło to głosowanie, zaczęli odgrażać się, rzucając kamieniami w przewodniczącego komisji wyborczej.

W roku szkolnym 1919/20 utworzony został V oddział w szkole. W tym roku Inspektor Szkoły w Miechowie przesłał komplet księgi do biblioteki szkolnej. Komplet liczył 140 księgi o treści pedagogicznej i popularno-naukowej. W roku szkolnym 1920/21 szkole uczyło się 151 uczniów. Wprowadzone zostały nowe programy dla szkół powszechnych siedmioklasowych. Kierownik szkoły Marian Wiebodziński od 1 VII do 20 X był w szeregach armii ochotniczej walczącej z bolszewikami.

W 1921 roku (z powodu braku lokalu) zostały zlikwidowane oddziały jednoklasowe w Borku i na Iłach. Przeniesiono je do Prandocina. Jeden klasę przeniesiono do szkoły, wygospodarowując na ten cel salę przez zmniejszenie już istniejących, a drugą klasę w lokalu wynajętym w domu Wiktora Mikosia. Czwarta sala lekcyjna, mieszcząca się w dawnym w tzw. szpitalu parafialnym, była niewielka, w złym stanie i wymagała remontu.

Prace remontowe były prowadzone w trakcie trwania zajęć lekcyjnych. Z powodu kurzu na głozy dzieciom i nauczycielom. Dzieci były tak popłakane, że łąda chwila mogła być o siłę spodziewała runięcia domu. Ponadto drugie cztery domu zamieszkiwała rodzina, skąd słychać było ciągłe krzyki. Ciężko było pracować w takich warunkach. Różne warunki lokalowe w wynajętym domu były bardzo skromne: brakowało nawet stołu i krzesła dla nauczycieli, gdy nie było na nie miejsca w sali. Oprócz tego, gmina nie płaća regularnie czynszu wynajmu tej rodzinie i z tego powodu dochodziło do częstych awantur żony właściciela domu, która kilkakrotnie nie chciała wpuścić dzieci i nauczycielki do klasy. W takich warunkach uczyło się 220 dzieci.

Kierownictwo szkoły podjęło starania o budowę nowej szkoły. W roku szkolnym 1922/23 liczba uczniów zapisanych do szkoły to 304., z czego uczyszcząco - 276. Liczba dzieci w wieku szkolnym w Prandocinie, na Iłach stale przewyższała 50 w jednym oddziale.

Przez cały okres międzywojenny liczba uczniów w szkole w Prandocinie liczyła od 270 do 350 uczniów. Z początkiem roku szkolnego 1923/24 Inspektor Szkolny podjął decyzję o przeniesieniu oddziału szkolnego na Iłach na jeden rok do Prandocina. Powodem była duża absencja uczniów podczas jego wizytacji w klasie, kiedy to na 50 uczniów zapisanych, 40 nie było obecnych. Wywołało to ogromne rozgoryczenie wśród mieszkańców tamtejszej ludności i doprowadziło do kierownika szkoły. Wina leżała po stronie mieszkańców i gospodyń wiejskich, które wolały, jak za dawnych czasów, wykorzystywać swoje dzieci do pasania gosi i prosi, niż posyłać do szkoły.

Przeniesiona z Ił klasa została umieszczona w Prandocinie w budynku, który udało się uzyskać od parafii na wikariacie. Budynek ten był w fatalnym stanie. Parafia oddała ten budynek, w zamian za obowiązek dokonania jego remontu. Latem 1928 r. dokonano remontu szkoły: podwyższono mury, zmieniono całą wierzch domu, zamiast strzechy postawiono dach, dobudowano nowy ganek.

Jeszcze przed wojną mieszkańcy Prandocina wystąpili do

◆czesnych władz rosyjskich z prośbą o oddanie na potrzeby szkoły tzw. ◆karczm◆ek◆, znajdujących się w Prandocinie, Borku i na Iłach. Władze rosyjskie przychyliły się do tych prośb i przekazały Prandocinowi karczm◆ki pod warunkiem wybudowania na nich dom◆ szkolnych dla ◆czesnych jednoklas◆ek. O tym, że władze rosyjskie przekazały te grunty szkole świadczą dokumenty władz rosyjskich z gromad wsi Prandocin,◆ w którym czytamy ◆...<em>doz◆ Szkolny gm. Kacice stale uważa karczm◆ki prandockie za własność szkoły i na karczm◆ce po swojej miarę gruntami Jerzego Zdeba◆ i Zygmunta Natka?ca zaprojektowała budowę przyszłej szkoły w Prandocinie</em>◆ </span></span></span></p><p align="left"><span style="color: #000080;"><span style="font-family: helvetica;"><span style="font-size: medium;">Na budowę szkoły w Prandocinie władze rosyjskie przekazały 3000 rubli. Była to kwota wystarczająca na kompletną budowę domu dla szkoły jednoklasowej. Władze Prandocina zamiast rozpocząć budowę szkoły uznały, że powyższe◆ kwoty należy przekazać do gminnej kasy◆ pożyczkowo - oszczędnościowej jako depozyt do czasu budowy.</span></span></span></p><p align="left"><span style="color: #000080;"><span style="font-family: helvetica;"><span style="font-size: medium;">Wybuchła I wojna światowa, po niej dewaluacja pieniądza i fundusz budowy zniknął bez śladu.</span></span></span></p><p align="left"><span style="color: #000080;"><span style="font-family: helvetica;"><span style="font-size: medium;">Podczas czystki parcelacji◆ majątku państwowego w Kacicach w 1921 roku Spółdzielnia Mleczarska w Prandocinie otrzymała po swojej stronie obok szosy kawałek ziemi pod budowę własnego domu. Zarząd spółdzielni uznał ten kawałek ziemi otrzymany z parcelacji za nieodpowiedni dla mleczarni. Zaproponowała◆ szkole odstąpienie mleczarni czystki karczm◆ki za kwotę 800 złotych.</span></span></span></p><p align="left"><span style="color: #000080;"><span style="font-family: helvetica;"><span style="font-size: medium;">Doz◆ Szkolny mając na uwadze budowę nowej szkoły w Prandocinie zgodził się na propozycję zarządu mleczarni. Władze szkolne miały okazać akt własności tych grunt◆, aby dopełnić ostatecznej transakcji. W tym celu kierownik wiebodziński udał się do◆ Archiwum Państwowego do Radomia w celu uzyskania odpowiednich dokument◆ własności. Okazało się, że władze rosyjskie, opuszczając nasz kraj w 1915 roku, nie potwierdziły swojej darowizny pisemnie, a sam dokumenty władz rosyjskich z gromad◆ wsi◆ Prandocin zaginęły w czasie I wojny. Zarząd mleczarni nie czuł się zobowiązany do zapłacenia ustalonej kwoty szkole, uważając, że ma jednakowe prawo do tych grunt◆.</span></span></span></p><p align="left"><span style="color: #000080;"><span style="font-family: helvetica;"><span style="font-size: medium;">Grunty te znalazły się po zarządzie Las◆ Państwowych, który podjął ostateczną decyzję: 4/5 grunty◆ w państwowej czystce◆ pozostawił szkole na warunkach dzierżawy jako plac pod przyszłą budowę szkoły, boisko szkolne i ogródki szkolne, a około 1/5 grunty◆ sprzedał mleczarni. Gmina miała nabyć ten obszar szkolny na własność. Wójt gminy Wincenty Podzoba i sekretarz gminy Jan Jask◆ski oświadczyli, że nie mogą bez zgody mieszkańcy◆ gminy wziąć na własność grunty◆ dzierżawionych przez szkołę. Ludność Prandocina nie opowiedziała się zdecydowanie po czyjej stronie stoi. ◆Tak nam potrzebna jest szkoła jak i mleczarnia◆◆twierdzili. Sp◆ została zakończona.</span></span></span></p><p align="left"><span style="color: #000080;"><span style="font-family: helvetica;"><span style="font-size: medium;">W 1932 roku rozpoczęto budowę nowej szkoły. Kierownikiem szkoły był Marian Wiebodziński. Pomimo niechęci ze strony ◆czesnych władz gminnych, już w 1935 roku szkoła została zakończona na tyle, że do użytku szkolnego były cztery sale. Do wykończenia pozostały szatnia dla dzieci, kancelaria, piwnice. ◆Budynek szkolny znajduje się około 100

metr od drogi. Daje się to we znaki szczególnie w jesienne bardziej mroźne dni gdy wewnątrz szkoły jest całkiem ubożone. Zachodzi potrzeba ułożenia chodnika między szkołą, a szosą. Tak pisał o nowej szkole jej kierownik.

Kierownik szkoły szczególnie uznany kieruje pod adresem ówczesnego wójta Prandocina Ignacego Blitka za jego zaproszenie i budowę szkoły, a także szosy, budynków parafialnych, wykończeniu remizy strażackiej i budowę mleczarni. Mimo to nie uzyskał jednak uznania ze strony mieszkańców Prandocina. Kiedy zakończyła się jego kadencja, nie został ponownie wybrany. Pozostał bez środków do życia i opieki Prandocin.

W następujących latach ze składek rodzicielskich wyposażono szkołę w niezbędną sprzęt szkolny i pomoce. W roku szkolnym 1937/38 szkoła z inicjatywy nauczyciela Cuby zakupiła radioodbiornik za 280 zł. Pieniądze pochodzący ze sklepiku szkolnego i przedstawicieli szkolnych. W rozkładzie godzin wprowadzono codzienne półgodzinne audycje radiowe.

W 1939 roku obowiązki kierownika szkoły objął Jan Cuba. W ówczesnym budynku szkoły wykończono kancelarię i 2 ubikacje, oraz rozpoczęto budowę chodnika od szosy do budynku szkoły, a także posadzono drzewka i krzewy winogron.